Poselstwo trzecie

Trzeci etap Pieśni nad Pieśniami — wezwana do życia we wniebowstąpieniu jako nowe stworzenie w zmartwychwstaniu

Wersety biblijne: Pnp 3:6 — 5:1.

I. Na trzecim etapie swojego doświadczenia ta, która kocha Chrystusa, zostaje wezwana do życia we wniebowstąpieniu, aby być upiększoną kochającą Chrystusa jako nowym stworzeniem w zmartwychwstaniu — Pnp 3:6 — 5:1.

II. „Z Libanu przyjdź ze mną, oblubienico, / Ze mną z Libanu przyjdź! / Spójrz ze szczytu Amany, / Z wierzchołka Seniru i Hermonu, / Z jaskiń lwów, / Z gór lampartów" — 4:8:

A. Chrystus wzywa tę, która Go kocha, aby żyła wraz z Nim w Jego wniebowstąpieniu, podobnie jak uprzednio wezwał ją, by pozostawała w Jego krzyżu — 2:14:

1. Chrystus prosi tę, która Go kocha, swoją oblubienicę, aby wraz z Nim spojrzała z Jego wniebowstąpienia (Libanu), najwyższego miejsca prawdy (Amany) oraz zwycięstwa Chrystusa w Jego walce (Seniru, oznaczającego „miękką zbroję", i Hermonu, oznaczającego „zniszczenie"), a także z niebiańskich miejsc zajmowanych przez nieprzyjaciół (z jaskiń lwów i z gór lampartów).
2. Gdy ta, która kocha Chrystusa, żyje we wniebowstąpieniu, wraz z Chrystusem znajduje się w tym samym stanie — w stanie wniebowstąpienia — by tworzyć z Nim parę; są oni tacy sami w życiu i naturze, i doskonale do siebie pasują.

B. Żyć we wniebowstąpieniu to żyć nieustannie w swoim duchu; gdy żyjemy w swoim duchu, jesteśmy złączeni z wyniesionym na niebiosa Chrystusem — Ef 2:22; Rdz 28:12–17; J 1:51; Obj 4:1–2; Hbr 4:12, 16.

C. Musimy nauczyć się ukrywać w sekretnym miejscu Najwyższego, w wyniesionym na niebiosa Chrystusie, obierając Go za swoje mieszkanie — Ps 91:1, 14–16; por. Pnp 2:14:

1. Obieranie Boga za swoje wieczne mieszkanie to najwyższe i najpełniejsze doświadczenie Boga — Ps 90:1–2.
2. Jeśli obierzemy Boga za swoje mieszkanie, uświadomimy sobie, że czas naszego życia na ziemi jest krótki i pełen grzechów oraz cierpień — w. 3–12.
3. Musimy mieszkać w Bogu, żyjąc w Nim w każdej minucie, gdyż poza Nim są jedynie grzechy i cierpienia — w. 8; J 16:33.
4. Mieszkamy w Bogu, mieszkając w swoim duchu, który jest Jego mieszkaniem; w swoim duchu i w kościele możemy oglądać Jego piękno i może ono się w nas wlewać, byśmy stali się upiększonym nowym stworzeniem — Ef 2:22; Rz 8:6; Ps 27:4; Iz 60:7b, 19b; 62:3; Pnp 3:11; Prz 12:4a.

III. „Palankin uczynił sobie król Salomon / Z drzewa libańskiego: / Słupki jego zrobił ze srebra, / Spód ze złota, / Siedzenie z purpury, / A wnętrze jego wyścielone miłością / Córek jerozolimskich" — Pnp 3:9–10:

A. Za sprawą przeobrażającego dzieła Ducha w naszym wnętrzu stajemy się przenośnym naczyniem zawierającym Chrystusa, Jego powozem, pojazdem, aby mógł On się poruszać w swoim Ciele i dla swojego Ciała — por. 2 Kor 2:12–17.

B. Zostaliśmy przebudowani Boską Trójcą; naszą zewnętrzną strukturą jest zmartwychwstałe i wyniesione na niebiosa człowieczeństwo Jezusa, a naszym wewnętrznym wystrojem — nasza miłość do Pana — Pnp 3:9–10:

1. To Chrystus jako nasz Król Salomon czyni nas palankinem dla siebie; nasza odpowiedzialność polega jedynie na tym, by ofiarować Mu swą miłość i dobrowolnie ofiarować Mu samych siebie — J 21:15–17; Ps 110:3.
2. Nasza wewnętrzna istota powinna być wyścielona miłością (Pnp 3:10); miłość do Pana zachowa nas w sferze, w której Chrystus jest naszym człowieczeństwem, i będzie chronić nasze człowieczeństwo w napierającej sile Jego uczucia (2 Kor 5:14).

C. Dzięki temu, że kochamy Pana w sposób osobisty, czuły, prywatny i duchowy, zburzona zostaje nasza naturalna istota i zostajemy przemodelowani odkupieńczą śmiercią Chrystusa Syna (słupki wykonane ze srebra), boską naturą Boga Ojca (spód) i życiodajnym Duchem, który w nas włada (siedzenie z purpury), podczas gdy obieramy Chrystusa za swego Króla, poddając się władaniu Ducha — Pnp 3:10; por. Rz 8:28–29; 2 Kor 4:16–18.

IV. Przez to, że żyjemy we wniebowstąpieniu jako nowe stworzenie w zmartwychwstaniu, stajemy się prywatnym ogrodem Chrystusa przynoszącym Mu zaspokojenie — Pnp 4:10–15:

A. „Jak piękna jest miłość twoja, siostro ma, oblubienico, / O ileż przedniejsza jest miłość twa od wina, / A zapach olejków twych / Nad wszystkie korzenie!" — w. 10:
1. Ta, która kocha Pana, mówi, że Jego miłość jest *lepsza* od wina, On jednak oznajmia, że jej miłość jest *o wiele lepsza* od wina; choć cenimy Pańską miłość, nie jesteśmy w stanie pojąć, jak drogocenna jest Jego miłość do nas; pokazuje to, że nawet w tym, jak On nas kocha, zajmuje pierwsze miejsce — por. 1:2; Rz 8:37; 2 Kor 5:14.
2. Dzięki temu, że poszukująca kocha Pana, zostaje przesycona Duchem i ukształtowana przez Niego, podporządkowując się Mu, aby zarówno wydzielać woń Chrystusa, jak i stać się Jego wonią — Pnp 4:10b, 11b; J 12:3; 2 Kor 2:15.

B. „Miodem najświeższym ociekają wargi twe, oblubienico, / Miód i mleko pod twoim językiem" — Pnp 4:11a:
1. Mleko i miód, będące zespoleniem życia zwierzęcego i roślinnego, oznaczają dwa aspekty życia Chrystusa — odkupieńczy i zradzający — Pwt 8:8; 32:13–14; J 1:29; 12:24; Mt 26:26–28.
2. Zwłaszcza wtedy, gdy jesteśmy słabi w duchu i przychodzimy do Pana, by Go doświadczać i stosować, odczuwamy, że jest On mlekiem i miodem — bogactwem i słodyczą życia Chrystusa — 2 Kor 12:9–10.
3. Miód przywraca do sił tych, których spotkał cios (Ps 119:103), a mleko karmi nowych wierzących; poszukująca zgromadziła w sobie takie bogactwo, że pokarm znajduje się pod jej językiem, dzięki czemu może udzielać go potrzebującym w każdym czasie — Iz 50:4; Ef 4:29; Ps 45:2–3.
4. Słodycz ta nie pojawia się z dnia na dzień, lecz jest efektem długiego okresu zbierania, wewnętrznego działania i starannego przechowywania — por. Wj 29:30; Ps 92:14–15.

V. „Ogrodem zasłoniętym jest siostra ma, oblubienica, / Źródłem zamkniętym, zdrojem zapieczętowanym. [...] / Zdrój w ogrodach, studnia wody żywej / I źródła z Libanu" — Pnp 4:12, 15:

A. Na tym etapie duchowych postępów ta, która kocha i poszukuje Pana, staje się ogrodem służącym osobistemu zaspokojeniu Chrystusa; nie jest ogrodem otwartym, lecz zasłoniętym, zapieczętowanym; wszystko, co ma, ostatecznie przeznaczone jest dla upodobania Umiłowanego i nikogo innego:
1. Gdyby wierzący nieco bardziej się zasłonili i szczelniej zapieczętowali, ich praca stałaby się bardziej skuteczna; oby Pan obdarzył nas łaską i wykonał w nas

głębsze dzieło za pomocą krzyża, byśmy zapuścili głębokie korzenie i prowadzili niewidoczne życie w ukryciu, aby wypełnić Boże wymagania i zaspokoić Jego serce — Mt 6:6; 13:20–21.

2. Życie chrześcijańskie służące życiu kościoła jest życiem sięgającym głębin, życiem które potrafi „zapuścić korzenie w dół i wydać owoc w górę" — Iz 37:31.

B. „A zasadziwszy ogród w Edenie na wschodzie, Jahwe Bóg umieścił tam człowieka, którego ukształtował" (Rdz 2:8); w świetle Biblii pierwszą myślą Boga był ogród; *Eden* znaczy „przyjemność", co pokazuje, że Bóg pragnie sprawiać człowiekowi przyjemność, zaspokajać go i uszczęśliwiać.

C. Życie kościoła jest Bożym ogrodem, Bożą rolą, abyśmy mogli wzrastać wzrostem Boga i być przeobrażani Jego bogactwem, by stać się Jego budowlą — w. 8; Kol 1:10; 2:19; 1 Kor 3:9; Obj 22:1–2; por. Wj 25:31–32.

D. Bóg umieścił człowieka w ogrodzie, „aby go uprawiał i strzegł" — Rdz 2:15:

1. Uprawa ziemi przez człowieka ma na celu to, by życie, a zwłaszcza drzewo życia, rosło w celu wypełnienia pierwszego aspektu Bożego zamysłu — aby człowiek wyrażał Boga, mając Jego obraz; uprawiać ziemię to rozprawiać się z naszym sercem, aby uczynić je dobrą glebą, w której Chrystus będzie mógł wzrastać — 1:26a; Mt 13:3–23.
2. Strzeżenie ziemi przez człowieka służy ochronie ogrodu przed wrogiem Boga w celu wypełnienia drugiego aspektu Bożego zamysłu — aby człowiek rozprawił się z szatanem dzięki Bożej władzy; strzec ziemi to nie dawać szatanowi jako drzewu poznania, drzewu śmierci, żadnej sposobności do tego, by mógł wkroczyć — Rdz 1:26b; 2 Kor 5:4; 11:3; 1 Kor 15:26; por. Kpł 5:2.

E. Radujemy się Chrystusem dla Jego radości i zaspokojenia; Pan jest dla nas wszystkim, by sam mógł radować się wszystkim, co z nas wypływa — Pnp 1:12–14; 4:12–14; 5:1.

F. W tym ogrodzie znajduje się źródło i studnia żywej wody; Bóg Ojciec jest źródłem, Bóg Syn — studnią, a Bóg Duch — płynącymi strumieniami, abyśmy mogli radować się płynącym Trójjedynym Bogiem i w ten sposób stać się Nową Jerozolimą — 4:15; J 4:14b.

G. „Powstań, wietrze północny, / Nadleć, wietrze z południa, / Wiej na ogród mój, / Niech popłyną jego wonności!" — Pnp 4:16a:

1. Wiatr północny (zimny, ostry, gorzki i trudny) i wiatr południowy (ciepły, łagodny, orzeźwiający i przyjemny) to dwa różne rodzaje otoczenia, których Pan używa do szkolenia wierzących, by radowali się Nim jako sekretem wystarczalności — Flp 4:11–13, 5–7; 1:20.
2. Pańska poszukująca uświadamia sobie, że wszystkie problemy pochodzą z wewnątrz, a nie z zewnątrz; wie, że dopóki jest napełniona Duchem jako obecnością Trójjedynego Boga, może radośnie żyć i wyrażać Chrystusa w każdym otoczeniu.

© 2026 Living Stream Ministry